

Sygn. akt I CKN 51/96

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 1997 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - T. Wiśniewski (spraw.)

Sędziowie: SN - F. Barczewska

SN - M. Sychowicz

Protokolant - E. Krentzel

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 1997

sprawy z powództwa M. M. i K. Z.

przeciwko T. A.

z udziałem interwenienta ubocznego [...] Przedsiębiorstwa [...] Spółki z o.o.
w P.

o ustalenie

na skutek kasacji powódek

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w P. - Sądu Gospodarczego

z dnia 11 września 1996 r., sygn. akt IX Gr [...]

I. kasację oddala;

**II. zasądza od powódek na rzecz pozwanej po 100 zł (sto złotych)
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Uwzględniając powództwo wytoczone przez powódki M. M. i K. Z. przeciwko pozwanej T. A., Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 6 lutego 1996 r. ustalił, że zawarta przez strony w dniu 10 października 1990 r. umowa spółki cywilnej jest nieważna.

Według ustaleń Sądu Rejonowego strony zawarły wskazaną umowę spółki prawa cywilnego, albowiem pragnęły prowadzić wspólną działalność gospodarczą w postaci handlu mięsem i jego przetworami. Pozwana T. A. jako wkład do spółki wniosła samochód osobowy o wartości 30 mln zł (przed denominacją) oraz gotówkę w kwocie 30 mln złotych (przed denominacją). Wkład powódek natomiast polegał na świadczeniu pracy. Udziały stron w zyskach określono następująco: pozwana - 80 %, powódki - po 10 % każda. W trakcie prowadzenia działalności gospodarczej powódki udzieliły pozwanej upoważnienia do zawarcia umowy kredytowej na kwotę 80 mln złotych (przed denominacją), jak też do zawarcia umowy najmu na dodatkowy lokal sklepowy. Pozwana została też upoważniona - na zasadzie wyłączności - do zarządzania kontem bankowym. Z dniem 10 czerwca 1992 r. strony zrezygnowały z dalszej działalności gospodarczej.

Sąd Rejonowy ustalił też, że chociaż spółka przynosiła straty i strony tym samym nie wypracowywały zysku do podziału, to jednakże powódki w związku ze świadczoną pracą na rzecz spółki otrzymywały od pozwanej po około 2 mln zł (przed denominacją) miesięcznie. W 1992 r. przed Sądem Wojewódzkim w P. zawisła sprawa z powództwa [...] Przedsiębiorstwa [...] w P., w wyniku której stosownym wyrokiem zasądzono od powódek i pozwanej na rzecz tego Przedsiębiorstwa kwotę 111.331.900 zł (przed denominacją). Postępowanie rewizyjne w tej sprawie zostało zawieszone do czasu rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Na gruncie tego rodzaju ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że strony umowę spółki zawarły dla pozorów. W rzeczywistości bowiem chodziło jedynie o to, ażeby działalność gospodarczą prowadziła wyłącznie pozwana, powódki zaś w wyniku zatrudnienia przez nią mogły zachować dotychczasowe miejsce pracy.

W następstwie rewizji pozwanej oraz interwenienta ubocznego - [...] Przedsiębiorstwa [...] w P., Sąd Wojewódzki (Sąd Gospodarczy) w P. po uzupełnieniu postępowania dowodowego w trybie dawnego art. 479²⁰ kpc wyrokiem z dnia 11 września 1996 r. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

Zdaniem Sądu Wojewódzkiego zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że strony zawarły ważną umowę spółki cywilnej. O pozorności tej umowy nie mogą w każdym razie świadczyć ani przyczyny, które skłoniły strony do jej zawarcia, ani też dysproporcja wkładów wniesionych przez poszczególnych wspólników. Za przyjęciem pozorności umowy nie może również przemawiać sposób jej realizowania. O pozorności bowiem dawnej umowy decydują okoliczności wynikające z art. 83 § 1 kc, a te muszą występować w czasie składania przez strony oświadczeń woli. Tymczasem powódki, wbrew wymogom wynikającym z art. 6 kc dotyczącym ciężaru dowodu, okoliczności tych nie wykazały. Sąd Wojewódzki zaznaczył też, że przyjęciu pozorności umowy przeciwstawia się wzgląd na takie momenty jak to, że przed zawarciem umowy wszystkie wspólniczki zastanawiały się nad sposobem przejęcia sklepu, a po jej zawarciu wielokroć potwierdzały fakt jej istnienia, czyli przez to, że powódki udzieliły pozwanej upoważnienia do podpisania umowy najmu, a następnie aneksu do tej umowy, jak też przez to, że wspólnie poszukiwały sposobu zlikwidowania zaległości czynszowej.

W kasacji od wyroku Sądu Wojewódzkiego w P. powódki domagają się jego uchylenia i zarzucają naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 83 § 1 kc.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżące w kasacji podważając trafność zaskarżonego wyroku w aspekcie prawnym nie zarzucają zarazem Sądowi Wojewódzkiemu naruszenia przepisów prawa procesowego, stąd też poczynione w sprawie przez Sądy obu instancji ustalenia faktyczne są wiążące zarówno dla samych stron niniejszego postępowania, jak i dla Sądu Najwyższego. Wychodząc zaś z tego założenia, trzeba przede wszystkim podkreślić, że pozorność umowy jest okolicznością faktyczną i jako taka podlega ustaleniu przez sądy merytoryczne. W ramach podstawy kasacyjnej, o której mowa w art. 393¹ pkt 1 kpc, ustalenie to nie podlega kontroli kasacyjnej w jakimkolwiek aspekcie.

Jeżeli więc w sprawie jest ustalone, że zawarcie przez strony umowy spółki prawa cywilnego nie było pozorne, to rzeczą Sądu Najwyższego jest jedynie ustosunkowanie się do zarzutu, że Sąd drugiej instancji błędnie zinterpretował przepis art. 83 § 1 kc. Odnosząc się natomiast do tego zarzutu należy stwierdzić, że skarżące niezasadnie podnoszą, że z uwagi na powyższy przepis powództwo przez nie wytoczone powinno zostać uwzględnione. Z art. 83 § 1 kc bowiem wynika, że o nieważności czynności prawnej można mówić w razie jej pozorności. Chodzi tu przy tym o nieważność z mocy samego prawa. W tej sytuacji, skoro Sąd Wojewódzki w sposób wiążący przyjął, że sporna umowa nie była dotknięta wadą oświadczenia woli w postaci pozorności, to siłą rzeczy nie można podzielić poglądu skarżących, iż Sąd ten nieprawidłowo ocenił stan faktyczny sprawy z prawnomaterialnego punktu widzenia.

Ponieważ skarżące w uzasadnieniu kasacji przedstawiają także własną wersję stanu faktycznego, a przy tym przeciwstawną ustaleniom, które legły u podstaw rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Wojewódzki, należy wyjaśnić, że wywody skarżących w tym zakresie ze względów przytoczonych uprzednio nie mogą być poddane ocenie Sądu Najwyższego. Z uwagi zatem na zakres kognicji instancji kasacyjnej w niniejszej sprawie uznać je trzeba za bezprzedmiotowe.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 393¹² kpc).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego ma swoją podstawę w przepisach art. 98 i 105 § 1 w zw. z art. 393¹⁹ i 391 kpc.

I CKN 51/96

T E Z A

Pozorność umowy jest okolicznością faktyczną i jako taka podlega ustalemiu przez sądy merytoryczne. Ustalenie to pozostaje poza zakresem kontroli kasacyjnej.

aw